

Sprawozdania

KSIĄŻKA W DZIEJACH POMORZA

Wystawa w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu

W początkach czerwca br. otwarta została w Toruniu wystawa pod powyższym tytułem, zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytecką i Książnicę Miejską im. Kopernika. Wystawa urządzona została w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Bodźcem do jej zorganizowania stała się 500-tna rocznica powrotu Pomorza do Polski.

Zadaniem, jakie postawiono do spełnienia wystawie, było zobrazowanie dziejów książki na Pomorzu*, ze szczególnym uwzględnieniem Torunia (a to z uwagi na charakter instytucji organizujących). Oczywiście dziejów książki nie można było przedstawić w oderwaniu od ogólnego przynajmniej zarysu rozwoju kultury umysłowej — w kierunku powiązania tych zagadnień szły też wysiłki organizatorów.

Biblioteczny charakter wystawy książki wysunął jako eksponat podstawowy. Opracowanie graficzne (ikonografia) uzupełnia go jedynie i w przeciwieństwie do innych, błędnych rozwiązań niektórych wystaw bibliotecznych — nie dominuje.

Ogólny układ chronologiczny wypłynął z obranego tematu. Z układu tego wyodrębniono jednak dwa zagadnienia, poświęcając im osobne miejsce: pierwsze z nich to problem inkorporacji, drugie — Mikołaj Kopernik. Zagadnienia te skupiają książki pochodzące tak z różnych epok, jak i spoza terenu Pomorza.

Wystawę rozpoczyna mapa Pomorza pod rządami Krzyżaków w XIV w., przedstawiająca siedziby mistrza i komturów Zakonu, a ukazująca niejako teren objęty eksponatami. Łączą się z nią fotografie poszczególnych zamków.

Przechodzimy obecnie do pierwszego z wyodrębnionych zagadnień — książki poświęconej dziejom Pomorza pod panowaniem Krzyżaków, aktowi inkorporacji i wojnie trzynastoletniej. Umieszczono tu opisy tych wypadków w ilustrowanych kronikach rękopiśmiennych z XVI w., jak również drukowanych: Miechowity (Kraków 1521), Strykowskiego (Królewiec 1582), Herburta (Gdańsk 1609), Gwagnina (Kraków 1611) i in. Uwagę zwraca także zbiór statutów krzyżackich, rękopis pergaminowy konwentu toruńskiego Zakonu pochodzący z pocz. XV w. Okolicznościowe druki wydane przez gimnazja w Gdańsku i Elblągu z okazji 300-nej rocznicy inkorporacji Prus (uroczyście święconej przez te gimnazja, jak również i toruńskie) świadczą wymownie o niezmiennie trwającej tu przez wieki świadomości, doniosłości i pełnej aprobachie tego faktu.

Następny z kolei dział grupuje druki kopernikowskie. Rzecz jasna, szczupłość miejsca zezwoliła jedynie na pokazanie niewielkiej ilości materiału. Honorowe miejsce zajmują wydania I, II i III „De Revolutionibus“; powyżej widzimy pierwszą w druku wiadomość o odkryciu Kopernika podaną przez Retyka — „De libris revolutionum... Narratio prima“, Gdańsk 1540 oraz „De Revolutionibus“ — facsimile rękopisu (Monachium 1944). Ponadto pokazano jeszcze parę wydań głównego dzieła astronoma, a mianowicie warszawskie z 1854, paryskie 1927, amsterdamsko-turyńskie z 1943 r. (dwa ostatnie stanowią reprodukcję pierwszego wydania z 1543 r.), wreszcie księgę pierwszą wydaną w r. ub. przez Państw. Wyd. Nauk.

* Mowa tu o książce rękopiśmiennej czy drukowanej wytworzonej na Pomorzu.

Z drugiej strony stołu uwagę zwraca rzadki egzemplarz Geografii Ptolemeusza wyd. w Rzymie w 1508 r., zawierającej m. in. mapę Europy środk. Polskę w niej opracował B. Wapowski prawdopodobnie wraz z Kopernikiem. Poniżej wyłożono Reusnera „*Icones sive imagines virorum litteris illustrium*“ z 1587 z najstarszą oddaną drukiem podobizną Kopernika. Obok leżą słynne „Dialogi“ Galileusza, Florencja 1632 i pierwsza gruntowna praca naukowa polska o Koperniku — rozprawa Śniadeckiego. Dział uzupełniają: Heweliusza „*Selenographia*“, Gdańsk 1647 i „*Machina coelestis*“, Gdańsk 1673, stanowiące dar autora dla biblioteki gimnazjalnej w Toruniu z własnoręczną jego dedykacją, oraz rękopis L. Siemińskiego: „Wiersz na 400-ną uroczystość urodzin Kopernika“.

Powyżej opisane działy wypełniają środek sali, gabloty obejmujące główny zrąb wystawy w układzie, jak już wspomniano — chronologicznym — umieszczono wzdłuż ścian, uzyskując w ten sposób ciągłość ekspozycji, z drugiej zaś strony ściślejsze powiązanie materiału książkowego z ikonograficznym.

Gabloty poprzedzone są potraktowaną jako element czysto dekoracyjny próbą rekonstrukcji księgozbioru z przełomu XV i XVI w. Stanowi ją wypełniona starodrukami rzeźbiona szafa gotycka z XV stulecia, wykonana przez rzemieślników pomorskich.

Dział pierwszy, obejmujący historię książki pomorskiej od jej początków do w. XVII włącznie, rozpoczynają eksponaty związane z ziemią chełmińską. Przede wszystkim więc rękopisy prawa chełmińskiego z XIV i XVI w. oraz najstarszy jego druk wykonany w Toruniu w r. 1584 przez Melchiora Nehringa. Dalej — kilka druków z XVI w. dotyczących szkoły w Chełmnie, będącej później „filią“ Akademii Krakowskiej. W dalszym ciągu zilustrowano tu wczesną działalność wydawniczą profesorów gimnazjum elbląskiego — najdawniejszej szkoły miejskiej na Pomorzu. Wyróżnia się wśród nich rzadki egzemplarz komedii Wilhelma Gnapheusa „*Morphosopus*“..., Gdańsk, 1541, wyszydzający teorię Kopernika.

Najdawniejsze wzmianki o książce w Toruniu reprezentuje inkunabuł pochodzący z biblioteki parafialnej przy kościele św. Jana, założonej w r. 1382. Pierwsza książka drukowana w tym mieście to wyłożony obok egzemplarz dzieła Erazma Glicznera, polskiego kaznodziei protestanckiego, znakomitego stylisty językowego, zasłużonego również jako pisarza pedagogicznego — „*Assertiones... pro baptismo infantium*“, 1569, druk St. Worffschauffla. Następnymi po Worffschaufflu drukarzami byli M. Nehring i A. Cotenius — z ich oficyn pochodzą eksponowane m. in. Jana Rybińskiego „*Wiersze żaobliwe...*“, 1583, Nehring, oraz tegoż Glicznera „*Chronicon regum Poloniae*“ 1597, Cotenius. Zespół ten uzupełniają oprawy toruńskie z XVI w.

Dalsze dzieje książki toruńskiej w tym okresie związane były ściśle z działalnością gimnazjum miejskiego, a to przez autorów, rekrutujących się spośród jego wykładowców, jak również przez drukarnię przy nim działającą. Gimnazjum to założone zostało w r. 1564, przy końcu zaś w. XVI reformę jego przeprowadził burmistrz Henryk Stroband. Reforma postawiła gimnazjum na wysokim poziomie i zorganizowała je na wzór stworzony przez Jana Sturma, pedagoga sztrasburskiego. Również z inicjatywy Strobanda powstała w r. 1594 biblioteka gimnazjalna, stanowiąca dziś jeden z księgozbiorów Książnicy Miejskiej im. Kopernika.

Wśród eksponatów naczelną miejsce zajmuje 3-tomowa „*Institutio literata*“, drukowana w Toruniu początkowo u Nehringa, ukończona zaś przez Coteniusa w latach 1586—1588. Wydawnictwo to stanowiące zbiorową pracę profesorów gimnazjum obrazuje ówczesny stan szkolnictwa w Europie. Dalej wystawiony został szereg prac dotyczących różnych dziedzin wiedzy, a pochodzących z kręgu autorów związanych z gimnazjum.

Wpływ reformacji i walk religijnych na Pomorzu na rozwój drukarstwa zilustrowano takimi eksponatami, jak Samuela Dambrowskiego, superintendenta

zborów luteranckich, „Postylla“, Toruń 1620 u Ferbera, kancjonał polski Artomiusa, drukowany szwabachą w tym samym roku, Skulteta „Postylla kościelna“, Toruń 1657, nazwana przez Mocarskiego (Dzieje Torunia, s. 415) największym przedsięwzięciem wydawniczym toruńskim w tym okresie. Podkreślono przy tym, iż „herezje były ideologicznym wyrazem walki z ustrojem feudalnym“. Szczególnie obfita literatura polemiczna powstała w związku z tw. Colloquium charitativum odbytym w r. 1645 w Toruniu pomiędzy przedstawicielami poszczególnych wyznań (udział w nim wzięło prawie 80 teologów). Obok druków protestanckich wystawiono również publikacje z ośrodków kontrreformacyjnych XVII w.: Braniewa i Oliwy.

Przeciętny typ — o ile można się tak wyrazić — produkcji drukarskiej XVII w. miast pomorskich, takich jak Elbląg i Gdańsk, reprezentują panegiryki: na śmierć Władysława IV wyd. w Elblągu w 1649 oraz M. Mylius „Na akt weselny IMP Grzegorza Brauna...“, Elbląg 1653. O wysokiej sztuce typograficznej Gdańska, gdzie szczególnie rozwinęła się grafika książkowa, świadczą: pseudoelzewir Joachima Pastoriusa „Florus polonicus“ (1679) druk. przez A. Hünefeldta czy też frontispisy w „Bellum scithico-cosacicum“ (1652 u J. Förstera) wykonane przez Hondiusa i w A. M. Fredry „Gestorum populi Poloni...“ (1652 również u Förstera); dalej frontispis J. Herinana w panegiryku na cześć Władysława IV (1641 u Hünefeldta) i wreszcie W. Hartmanna w „Dictionarium latino-germanico-polonicum“ (1642, Hünefeld) przedstawiający alegorie poszczególnych nauk. Z. Mocarski w „Kulturze umysłowej na Pomorzu“ (s. 127) tak pisze o środowisku gdańskim owych czasów: „Znaczną rolę w XVII w. odegrało księgarstwo i drukarstwo gdańskie, które w epoce upadku sztuki graficznej rzuciło na rynek wewnętrzny i zagraniczny — spełniając tam rolę propagandową — mnóstwo tomików w 12^o, in 4^o w języku łacińskim, więc obcym szeroko dostępnych, o rzeczach polskich traktujących“. W zakończeniu działu pierwszego powracamy znów do książki toruńskiej, tym razem 2 połowy XVII w.

Wśród eksponatów znalazły swe miejsce okazy sztuki typograficznej, jak również sztuki introligatorskiej. W tym czasie drukuje się u Laurera w Toruniu m. in. Krzysztofa Opalińskiego „Juvenalis redivivus to jest satyry albo przestrogi do naprawy rządu y obyczajów w Polsce należące“ o fikcyjnym miejscu wydania — Wenecji (1698). Satyry te odznaczały się w literaturze polskiego baroku ostrą i wszechstronną krytyką ustroju feudalnego. W 2 połowie XVII w. działa Krzysztof Hartknoch, profesor gimnazjum toruńskiego, badacz historii ziem pruskich i prawa polskiego (portret jego, który widzimy na wystawie, pochodzi z r. 1674).

Zamyka ten okres na wystawie panegiryk Konrada Tamnicjusza tłoczony u Karnalla w r. 1651, wydany w niecodziennej szacie graficznej (piękny frontispis) przez gimnazjum toruńskie. Panegiryk ten nosi wymowny tytuł „De constantia Thoruniensium in obsidione probata panegiricus“ i jak pisze Mocarski („Dzieje Torunia“, s. 426): „Świadczyć on miał o wierności Torunia ku Rzpltej podczas minionego oblężenia szwedzkiego“.

Z eksponatów ikonograficznych odnoszących się do omówionego okresu wymienić należy: mapę Prus Królewskich i Książęcych, wykonaną przez Kaspra Hennenbergera in facsimile podług wyd. 3 z 1629 (wyd. I ukazało się w 1576); sztychy przedstawiające miasta pomorskie: Toruń z 1677, Elbląg z 1626 wyk. przez M. Meriana, następnie Gdańsk i Braniewo z XVII w., sztychy z 1659 przedstawiający oblężenie Torunia przez Jana Kazimierza w 1658 i in. Zamieszczono ponadto portrety Strobanda i Hartknocha oraz tablice: jedną z wykazem rektorów gimnazjum toruńskiego z lat 1568—1785, drugą z takimże wykazem drukarzy toruńskich w okresie 1569—1793.

Pierwsza z gablot ilustrujących dzieje książki na terenie Pomorza w w. XVIII (a właściwie w jego początkach) poświęcona została masowej produkcji drukarskiej mieszczańskiego Torunia. Rządy oligarchii magnackiej i wojny szwedzkie, które

wpłynęły na obniżenie się ogólnego poziomu kulturalnego, ułatwiały powstawanie zaspokajających niewybredne potrzeby czytelnicze mas szlacheckich druków tego typu, co wystawiony „Kalendarz świąt rocznych i biegów niebieskich z wyborem czasów i z aspektami z proroka angielskiego“, drukowany w Toruniu w r. 1716. Obok nich spotykamy jednak sięgające swymi tradycjami do okresu rozkwitu literatury sowizdrzalskiej XVII w. publikacje takie, jak: „Żarty abo krotofilne facecje“ wyd. w r. 1695, a przedrukowane przez nakładcę toruńskiego Laurera w 1717 — umieszczone na indeksie przez biskupa K. A. Szembeka z powodu zbyt antyklerykalnych wystąpień. Godnym również uwagi dokumentem ówczesnej kultury mieszczańskiej jest „Płaszczyk niedostrojonej damie“ Piotra Szenknehta toruńczyka, burmistrza brodnickiego, drukowany w Toruniu w r. 1712 przez J. Nicolai.

Przeważa jednak w tej „epoce powszechnego rymowania“ masa panegiryków — kilka z nich poświęconych jest uroczystym wydarzeniom w życiu wybitniejszych członków patrycjatu miejskiego. Są to m. in.: Jana Monety wiersz z okazji ślubu Gerarda Thomasa, późniejszego prezydenta m. Torunia (1690) i Marcina Szwanwica utwór na cześć Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego, burgrabiego i poczmistrza Torunia, autora znanej „Janiny“. Panegiryki te, jak również wystawiona obok „Reassumcja ordinaczej szlachetnego magistratu miasta Torunia“ (przedr. 1722), której § 16 ogranicza drukowanie wierszy weselnych, zależnie od zamożności nowożeńców, świadczą także o zróżnicowaniu klasowym miasta.

Gablotę zamykają eksponaty ilustrujące rozwój drukarstwa i handlu księgarskiego w Toruniu. Widzimy tu m. in. kontrakt drukarski Jana Chrystiana Laurera, księgarza toruńskiego, pierwszego poza gdańskimi na większą skalę księgarza nakładowego w Polsce, który nie łączył zasadniczo zawodu swego z drukarstwem.

O rozwoju handlu księgarskiego, jak i zainteresowaniu książką wśród bogatego mieszczaństwa świadczą zachowane katalogi bibliotek, wystawianych na licytację. np. katalog biblioteki Gerarda Thomasa z 1726 r., czy też katalog księgarni Laurera (1732).

Rozwój stosunków gospodarczych po wojnach szwedzkich spowodował ponowny częściowy wzrost dobrobytu obywateli kupieckiego Torunia. Rozwinęła się też żywsza działalność naukowa, na której polu jedno z najwybitniejszych miejsc zajął Jakub Henryk Zernecke (1672—1741) burmistrz i historyk Torunia. Jego dzieła: „Thornische Chronica“ (1727) i „Summarischer Entwurf des Geehrten und Gelehrten Thorns“ (1712) otwierają gabloty poświęcone osiemnastowiecznej produkcji naukowej Pomorza. Typowym dla wyłożonych tu eksponatów jak i dla większości ówczesnych druków jest to, iż chociaż są pisane po niemiecku, w treści swej zajmują się przede wszystkim sprawami polskimi — głównie badaniami historycznymi.

Wybitni uczeni, działający w pierwszej połowie w. XVIII na terenie Pomorza, to przeważnie profesorowie szkół protestanckich Gdańska, Torunia i Elbląga. Wystawiono tu ich dzieła: podręcznik historii dla gimnazjum toruńskiego z r. 1715 Krzysztofa Schradera; Efraima Praetoriusa, bibliografa i historyka szkolnictwa — „Danziger Lehrer-Gedächtniss...“ (1760); Efraima Oloffa — pierwszą hymnologię polską — „Polnische Liedergeschichte...“ (1744). Działalność Piotra Jaenichiusa, rektora gimnazjum toruńskiego, ilustrują: jego diariusz rękopiśmienny z lat 1715—1738, dzieło „Meletemata Thorunensia“, poświęcone badaniom nad historią Polski w ogóle, a w szczególności Prus Królewskich, monografia z r. 1723 biblioteki gimnazjalnej — „Notitia Bibliothecae Thorunensis...“ Osobne miejsce zajmuje Dawid Braun, zasłużony także i na polu bibliografii w Polsce, historyk i pierwszy badacz numizmatyki polskiej; eksponowano tu jego „De scriptorum Poloniae et Prussiae...“ (1723), umiejętnie opracowaną bibliografię rozumowaną.

„Rozumiałem tedy, że nie próżna będzie praca, którą bym łożył na spisanie prawa pospolitego Królestwa Polskiego“ głosi napis przy wystawionym dziele „Ius

publicum Regni Poloni" (1742) Gotfryda Lengnicha gdańszczanina, wybitnego historyka i prawnika, pozostającego w bliższych stosunkach naukowych i politycznych z dworem królewskim, Załuskimi i innymi osobistościami, którego to zasługi podnosił swego czasu Kołłątaj. Obok przedstawiono wydawane przez Lengnicha „Polnische Bibliothek“, czasopismo naukowe, w którym „po raz pierwszy podjął próbę pewnego rewizjonizmu w stosunku do tradycyjnych pojęć szlacheckich o przeszłości Polski“.

Podobnie jak Lengnich historykiem i prawnikiem jest zmarły w 1753 r. profesor gimnazjum toruńskiego Jerzy Schultz. Dzieła jego są reprezentowane na wystawie, zwłaszcza zaś wydawane przez niego czasopisma: „Neues der Welt“ (z lat 1733—34), będące właściwie pierwszą drukowaną w Toruniu gazetą, oraz „Das Gelahrte Preussen“ — „uczone czasopismo“, mające za zadanie informować czytelników o ruchu naukowym w zakresie badań historycznych, dotyczących Prus Królewskich.

Wystawiono tu także „Thornische Wöchentliche Nachrichten“ (wyd. od r. 1761) — periodyk, który spełniał rolę informatora dla zagranicy o ruchu naukowym w kraju. Redagował je Samuel Luter Geret, sekretarz m. Torunia, profesor gimnazjum, rezydent toruński w Warszawie, który zgrupował wokół swego tygodnika doborowe grono współpracowników. Zamieszczano w nim wiele naukowych rozpraw, ogłaszano pierwsze w Polsce spostrzeżenia meteorologiczne. Przedrukowywano także utwory polskich pisarzy, jak np. przekłady wierszy Krasickiego, Naruszewicza, czy nawet, jak to miało miejsce w r. 1765, numery 1—4 Bohomolcowego „Monitora“. Obok „Nachrichten“ zostały umieszczone na wystawie rękopiśmienne materiały ze spuścizny Gereta.

Jednym z rzadszych i ciekawszych eksponatów jest afisz zawierający zawiadomienie o wykładzie profesora gimnazjum toruńskiego Michała Bogusława Rutticha z r. 1714. Przedmiotem wykładu była czystość i poprawność języka polskiego — autor pisze w nim m. in.: „Na cóż nam hojnymi we wszelkich słowach opływając dostatkami, u cudzych się zapożyczać! albo nie toż samo czyni obraz polski, co konterfet francuski? czemu związek polski nie ma być tak ważny jak colligatia łacińska...? Że polska mowa sama przez się w gładkości, ludzkości i osobliwej swej wrodzonej powadze, żadnym obcym przyczyny nie ma ustępować językom każdy wytwornych polskich czytając mówców, z doświadczenia tego przyznać musi“.

O zainteresowaniu językiem polskim, jego historią, w okresie tak jeszcze głębokiego na innych ziemiach Polski umysłowego upadku saskiego świadczy również wystawiony traktat Jana Daniela Hoffmanna, druk. w Toruniu w r. 1730 „De originibus linguae polonicae“. Hoffmann, profesor gimnazjum elbląskiego, to także inicjator badań nad dziejami drukarstwa w Polsce, autor (wystawionego) „De typographiis earumque initis et incrementis in Regno Poloniae...“, Gdańsk 1740.

Tę część wystawy zamykają eksponaty dotyczące działalności w zakresie nauk ścisłych i stosowanych na terenie Pomorza. Postępy nauk fizycznych i przyrodniczych, stanowiące broń przeciwko panującemu wstępnym pojęciom, oddawały i na Pomorzu poważne usługi w toczącej się społeczno-politycznej walce. Toteż przedstawiono tu m. in. na podstawie współczesnych opisów działalność Pawła Patra (1656—1724), matematyka i pisarza pedagogicznego, profesora gimnazjum toruńskiego i gdańskiego i tamtejszego drukarza, później rektora w Elblągu. Gdańska oficyna Patra była właściwie pierwszą w Polsce szkołą techniczną, służącą: „dla ćwiczenia się w naukach matematycznych i mechanicznych“. Ciekawym jest tu przypomnienie, iż Pater przez pewien czas był w spółce ze słynnym reformatorem drukarstwa rosyjskiego Eliaszem Kopijewiczem, projektując nawet wraz z nim przeniesienie się do Torunia (w r. 1704).

Wystawiono również pierwszą próbę opisu flory polskiej: Gabriela Rzączyńskiego, gdańszczanina, „Historia naturalis Regni Poloniae“ (t. II — Gdańsk 1737);

o wysokim poziomie nauk przyrodniczych, zwłaszcza na terenie Gdańska, świadczą m. in. barwne sztychy z dzieła Andrzeja Chr. Dittmanna, pastora toruńskiego, „Bibelerlauternde Kupfer“ — Gdańsk 1756.

Ostatnim zagadnieniem, które ukazano w ramach historii książki na Pomorzu w XVIII w., jest sprawa stosunków i związków naukowych i kulturalnych tej dzielnicy (poprzez książkę) z resztą Polski. Mamy w tym dziale broszurę bibliograficzną Józefa Andrzeja Załuskiego „Programma litterarium“ przetłumaczoną na łacinę i wydaną w Gdańsku w r. 1743 przez wymienionego już wyżej Jerzego Schultza, przyjaciela Załuskiego. Dokonał on tego po to, „by jej treść uprzystępnić bibliofilom i bibliografom obcym“. Uwydatniono również na wystawie wzmianki w dziele Załuskiego „Biblioteka historyków, prawników i polityków polskich“ (Kraków 1832) o jego księgarskich stosunkach z Toruniem, który był w owym czasie znacznym środowiskiem handlu antykwarskiego. Wystawiono dalej jedyny znany w Polsce egzemplarz wystąpienia polemicznego pijara, Antoniego Wiśniewskiego, skierowanego przeciw scholastycznemu profesorom krakowskim, a w obronie „nowej filozofii“. Broszura ta pt. „Carpophorus Philaletes ad Auctorem Apologiae pro arte disputandi Peripatheticorum“ wydrukowana została w Elblągu w r. 1755. U toruńskiego drukarza Bergmanna wydano w końcu XVIII w. podręcznik miernictwa wojskowego Kaufmanna do użytku Szkoły Kadetów w Warszawie; jest on jednym z eksponatów tego działu.

O związkach politycznych świadczy dziełko Kołłątaja: „Co się też dzieje z nie-szczęśliwą Ojczyzną naszą“, przedruk wydania warszawskiego, dokonany w Chełmnie w r. 1790, jak również wydawany w Warszawie przez T. Baucha, toruńczyka, „Patriota polski tygodniowe kartki zawierający“ (r. 1761) z fragmentem przedmowy o pięknie języka polskiego.

W dziale ikonograficznym tej części wystawy (mowa o całości w. XVIII) do zanotowania mamy portrety Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego, Gereta, Jaenichusa i in. przedstawione w reprodukcjach, bądź też współczesnych sztychach. Wyróżnia się tu miedzioryt wg obrazu D. Kleina, rytowany przez J. M. Bernigerotha przedstawiający Jakuba Henryka Zerneckego. Umieszczono tu także widok osiemnastowiecznego Torunia i plan Elbląga z r. 1704 (akwaforty), jak również obrazek przedstawiający oblężenie Gdańska przez wojska rosyjskie w r. 1734 (akwaforta, ryt. G. P. Busch). Całości dopełnia mapa Pomorza z okresu rozbiorów z cytatem z F. Engelsa: „Kraj, który uparczywie zachowywał nienaruszony feudalny ustrój społeczny, podczas gdy sąsiedzi jego postępowali naprzód — kraj taki skazany był na zagładę“.

Wiek XIX rozpoczynają sylwety dwóch znanych toruńczyków: Samuela Bogum. Lindego i Fryderyka Skarbka. Lindego reprezentuje oczywiście jego sławny „Słownik języka polskiego“ w I-szym (Warszawa 1807) i ostatnim (1951) wydaniu; obok wyłożony został „Wstęp do Słownika polskiego“, drukowany w Rocznikach Tow. Warsz. Przyj. Nauk, t. 7, 1811. Ponadto widzimy „O statucie litewskim... wiadomość“, Warszawa 1816 oraz w przekładzie Lindego „Rys historyczny literatury rosyjskiej Mik. Grecza“.

Fryd. Skarbek — to ekonomista, historyk oraz literat, toteż i eksponaty dotyczą wszystkich dziedzin jego twórczości. Zwraca uwagę rękopis „Dziękczynienie temu, który się łaskawie trudnił moim ukształceniem“ (wiersz poświęcony Lindemu) oraz list do Lindego z 15 X 1804.

Dalszymi postaciami bardziej uwypuklonymi na wystawie są K. C. Mrongowiusz i Florian Cenowa. Z pism Cenowy widzimy m. in. „Sbjór pjesnj svjatovih, które lud słovjanskj v królestvje pruskjm spjevaj ljubj“, Świecie 1878 i „Skorb Kaszëb-skoslovjanskjé mové“, Świecie 1866.

Lata 1848—49 to okres ruchów wolnościowych, wzmożonego życia narodowego oraz powstawania pierwszych na Pomorzu czasopism w języku polskim. Ciekawe eksponaty ilustrują owe czasy. Na czele wymienić tu należy chełmiński tygodnik „Szkółkę Narodową“, która zaczęła się ukazywać w dn. 2 lipca 1848 i była pierwszym na tych terenach czasopismem w języku polskim. Przekształcona w r. 1849 na „Szkółę Narodową“ wiele się przyczyniła do wzmocnienia polskiej świadomości narodowej. Czasopismo to stanowi pierwszorzędnej wartości źródło do poznania tego okresu na terenie dawnych Prus Zachodnich.

Innym ciekawym czasopismem był wydawany w latach 1848/49 przez Sjerp — Polaczka w Toruniu—Chełmży „Biedaczek czyli duży a tani tygodnik dla biednego ludu“. Julian Prejs (Sjerp-Polaczek, 1820—1902) był nie tylko wydawcą i drukarzem, ale i literatem, on właśnie dał początki popularnemu piśmiennictwu ludowemu. Jedno z tego rodzaju dziełek wyłożono na wystawie, a jest nim „Tryumf bohaterstwa czyli powieści wolności“, Toruń 1849. Następnym czasopismem, które ukazywało się w Chełmnie, był założony w r. 1850 „Nadwiślanin“ z całym szeregiem dodatków (Gospodarz, Stańczyk i in.). „Nadwiślanin“ wychodził do r. 1866 i posiadał pod koniec swego istnienia 1700 abonentów.

Ośrodkiem ruchu umysłowego było w tym okresie czasu Chełmno. Świadczy o tym nie tylko fakt ukazywania się tu kilku czasopism, istnienia gimnazjum (od 1837 r.), ale i rozwijania się ruchu wydawniczego: widzimy bowiem w jednej z następnych gablot wydane tam przez St. Węclewskiego, profesora gimnazjum chełmińskiego, „Sielanki“ Szymonowicza (1864) i „Flisa“ Klonowicza (1862).

Na ścianach widnieją podobizny Natalisa Sulerzyskiego, Wojciecha Łożyńskiego, dyrektora gimn. chełmińskiego, Jul. Prejsa, a także dwie odezwy z r. 1848 wydane przez Tymczasowy Komitet Narodowy.

Niewątpliwym świadectwem siły żywiołu polskiego na Pomorzu było tłoczenie przez niemieckie firmy wydawnicze Brodnicy, Chełmna, Torunia — polskich druków. Zjawisku temu poświęcono dużo miejsca. Drukarz i nakładca C. A. Köhler w Brodnicy wydał m. in. „Poezye“ I. Łyskowskiego (1847), „Macioś. Historia na ziemi Michałowskiej...“ M. Osmańskiego (1856); „Zabawki umysłowe“ M. Truszczyńskiego (1859), Lohde w Chełmnie tłoczył „Rzymsko-katolicki Katechizm dla Dyecezyi Chełmińskiej“, on też drukował „Szkółę Narodową“ a znany Lambeck w Toruniu „Kalendarz ewangelicko-polski dla Mazur, Szląska i dla Kaszubów“ (1887), powieść „Jaskinię Beatusa“ (1862) oraz, co jest ukoronowaniem wszystkiego: Mickiewicza „Pana Tadeusza“ (1859). Wydanie to było pierwszym na ziemiach polskich. Wystawiony egzemplarz jest własnością Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy, a o rzadkości druku mówi fakt posiadania go jedynie przez dwie biblioteki w kraju. Obok pierwszego wydania krajowego „Pana Tadeusza“ wyłożone są również wydanie II (1865) i III (1878). Jak czytamy u Mocarskiego „Najstarsze wydania Pana Tadeusza“ („Tęcza“ 1930), II i III wydanie było fikcyjne, gdyż Lambeck dodrukował jedynie karty przedtytułowe i tytułowe.

W r. 1867 wraz z założeniem „Gazety Toruńskiej“, ogniskiem pracy umysłowej i piśmienniczej stał się Toruń. „Gazeta Toruńska“ (1867—1921) była pierwszym dziennikiem polskim na Pomorzu. Rozpoczęła wychodzić nakładem T. Rakowicza w drukarni J. Buszczyńskiego. Redaktorami jej byli: Wł. Łebiński, T. Rakowicz, J. Glinkiewicz, I. Danielewski, J. Brejski i in.; materiały nadsyłali m. in. Kraszewski, Wilkońska, Derdowski, W. Kętrzyński, Z. Celichowski, Sewer (I. Maciejowski), I. i M. Łyskowsy. „Gazeta Toruńska“ była kontynuatorką „Nadwiślanina“, który przestał wychodzić z końcem r. 1866. Przygotowywała grunt pod założenie Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Ona też promieniowała i na dalsze tereny, czego dowodem była budowa Teatru Polskiego w Poznaniu za inicjowaną przez „Gazetę“ w r. 1869.

Osobne miejsce poświęcono na wystawie Ignacemu Łyskowskiemu (1820—1886), szczególnie zasłużonemu około podnoszenia wiedzy rolniczej. W dobie zagrożenia polskiego stanu posiadania piśmiennictwo rolnicze staje się wysoce aktualnym, zwłaszcza że był to okres przechodzenia z gospodarki trójpolowej na wielopolową.

Potrzebę tę rozumiał Łyskowski. Napisał on coś w rodzaju encyklopedii rolniczej — „Gospodarza“, którego III wydanie, Brodnica 1861 i VI Toruń 1893, widzimy na wystawie. Był też jednym z głównych organizatorów sejmików gospodarskich w Toruniu. Plon obrad zebrany został w Rocznikach Sejmików za lata 1867—1879 (Toruń 1879) i wykazuje wysoki poziom wiedzy rolniczej. W r. 1869 zakłada Łyskowski Towarzystwo Moralnych Interesów, którego celem jest głównie podniesienie oświaty wśród ludu. Napisany przezeń z polecenia Towarzystwa „Elementarz Polski“ (Pelplin) w krótkim czasie rozszedł się w ilości 70000 egz. Niemałe zasługi położył też Łyskowski w walce o równouprawnienie języka polskiego. Wielostronna działalność Łyskowskiego ilustrują odpowiednio dobrane liczne eksponaty.

Z innych czasopism regionalnych pokazano na wystawie „Przyjaciela“, wychodzącego w Toruniu od r. 1875, i szereg kalendarzy, z których ładną okładką zwraca na siebie uwagę „Kopernik. Kalendarz katolicko-polski na rok 1899“ wydany przez S. Buszczyńskiego, wielce zasłużonego pracownika na niwie drukarskiej (1855—1939). Obok wyłożono obszerny rękopis Buszczyńskiego zawierający historię jego drukarni, dalej zaś wzory stosowanych w niej czcionek.

Osobną kartę w dziejach naukowego piśmiennictwa polskiego na Pomorzu stanowi działalność Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Założone ono zostało w r. 1875 przez Z. Działowskiego, a pierwszym jego prezesem był I. Łyskowski, późniejszym — a jednocześnie najwybitniejszym pracownikiem naukowym — ks. St. Kujot. Żywa działalność naukowa Towarzystwa zamykała się w wydawnictwach takich, jak Roczniki, Fontes i Zapiski, wychodzących po dziś dzień, których treść posiada nieprzemijającą wartość naukową.

W dziale poświęconym literaturze pięknej pomorskiej szczupłość miejsca nie pozwoliła na pełniejsze jej przedstawienie. Widzimy tu nazwiska Derdowskiego, A. Karwatowej, G. Zielińskiego, Przybyszewskiego, a przede wszystkim I. Danielewskiego, którego jako literata reprezentują podobizna autografu wiersza „Wisło moja. Wisło stara“, napisanego w r. 1863, oraz „Poezje“ wydane w Bydgoszczy w 1855 r.

Specjalny akcent położono na osobie Walentego Fiałka, drukarza, księgarza i bibliofila chełmińskiego (1852—1934). Fiałek produkował przede wszystkim literaturę dla ludu, 60% jego wydawnictw rozchodziło się wśród wychodźstwa polskiego w Westfalii i mimo nikłej najczęściej wartości tego typu literatury nie ulega wątpliwości, że położył wielkie zasługi w walce o język polski. Zwracają uwagę własnoręczne notatki Fiałka o wysokości nakładu poszczególnych broszur; np.: Danielewskiego „Asem i królowa duchów“ Chełmno 1910 — 14000 egz.; Fiałek „Baśnie i powieści gminne“ Chełmno 1902 — 7000 egz. W teście liczbie wytoczono Danielewskiego „Marzannę“, Chełmno 1899 i „Śpiewnik kieszonkowy“, Chełmno 1907. Na honorowym miejscu umieszczono w gablocie „Śpiewnik polski...“, Chełmno 1898 (2. wyd.) wydany przez Fiałka, który umieścił na nim następującą notatkę: „Za piosenki umieszczone pod nr 1, 2, 3, 5, 12, 36, 39, 49, 50, 57 i 76 niniejszego „Śpiewnika polskiego“ skazany zostałem na dniu 6 lutego 1903 r. przez sąd ziemiański w Toruniu na jeden miesiąc więzienia i karę tę odsiedziałem w więzieniu chełmińskim od 7 lipca do 7 sierpnia 1903. W. Fiałek drukarz i wydawca niniejszego „Śpiewnika“. Jedną z tych piosenek była wspomniana już wyżej „Wisło moja...“.

Dział ten (tzn. 2 poł. XIX w.) urozmaicają fotografie Łyskowskiego, Działowskiego, S. Buszczyńskiego, Kujota, Karwatowej, Fiałka, ponadto widzimy „Spis książek znajdujących się na składzie W. Fiałka w Chełmnie“ oraz 2 tablice — jedna

poświęcona „Gazecie Toruńskiej“, druga stanowi liczebnemu bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowych na Pomorzu.

Okres po I wojnie światowej znamionuje wzmoczona działalność piśmiennicza naukowa. Obok bowiem dalszej pracy Towarzystwa Naukowego nowo powstały Instytut Bałtycki w Toruniu wydaje szereg prac dotyczących regionu w kilkunastotomowej serii Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego.

Wybitnym pracownikiem zajmującym się dziejami książki w tym okresie jest bez wątpienia Z. Mocarski, dyrektor Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu w latach 1923—1939. Widzimy więc na wystawie jego prace o Książnicy, o potrzebie szkoły wyższej na Pomorzu i konieczności jej utworzenia, a na czele pracę zbiorową jemu poświęconą pt. „Zygmunt Mocarski“, Toruń 1946.

Rok 1945 przynosi wyzwolenie Torunia i Pomorza spod okupacji hitlerowskiej. Toruń otrzymuje wspaniały dar od Polski Ludowej — szkołę wyższą, o której utworzenie tylekroć przedtem występowano. Widzimy więc dekret z 24 VIII 1945 o utworzeniu Uniwersytetu im. M. Kopernika, podobiznę pisma Przewodniczącego KRN, Bolesława Bieruta do toruńskiej młodzieży akademickiej, pierwszy skład osobowy i spis wykładów nowej uczelni, czasopismo „Alma Mater Thoruniensis“ (1946), wreszcie obecny „Głos Uczelni“.

Odrodzone Towarzystwo Naukowe w Toruniu wzmaga działalność dzięki zasileniu go nowymi członkami — pracownikami naukowymi Uniwersytetu. Obok dawnych wydawnictw powstały nowe, jak np. „Studia Societatis Torunensis“ z kilkoma sekcjami, Sprawozdania Tow. Nauk. w Toruniu.

„Piękne tradycje drukarstwa toruńskiego kontynuowane są w Polsce Ludowej“ — głosi napis w jednej z gablot. Pokazano tu szereg wydawnictw bibliofilskich, jak np. „Szkice o drukarstwie“ (1948), Przybyłowej „Jan K. Rubinkowski“ (1946), Mocarskiego „Exlibris łowicki“ (1947). Wystawę zamykają gabloty z produkcją dzisiejszą drukarni Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia, przy czym na ścianach umieszczono barwne okładki książek względnie ilustracje, wykonane w tychże drukarniach a stanowiące niejednokrotnie prace pomorskich artystów-grafików. Ekspozycje ostatniego działu wystawy świadczą o tym, że Toruń jest dziś silnym ośrodkiem drukarskim. Wiele firm nakładowych centralnych, zwłaszcza Książka i Wiedza, drukuje swe wydawnictwa w Toruniu; dotyczy to w szczególności literatury społeczno-politycznej, jak np. Biblioteki Klasyków Marksizmu. Składa się tu również wydania zbiorowe dzieł Lenina i Stalina.

Wystawa, której przegląd podano, nie miała na celu szczególnego ukazania dziejów książki na Pomorzu — temat to zbyt obszerny. Starano się w wielu wypadkach podawać nawet nie to, co było najbardziej reprezentacyjne, ale to, co było typowe i wpływało w jakiś sposób na dalszy rozwój drukarstwa. Na podstawie zaś zainteresowania i liczby zwiedzających powiedzieć można, iż zadania swe wystawa spełniła.

H. Baranowski, W. Mincer